MOWA

Do Prześwietney Kommiſſyi Edukacyi Narodowey Jmieniem Młodzi Polſkiey.

JASNIE OSWIECENI, JASNIE WIELMOZNI PANOWIE!

KIEDY Narodowey Edukacyi Dzieło, iak Wam y Wiekowi Ośmnaſtemu chwalebne, tak nam y Oyczyznie całey pożyteczne, a od wszyſtkich oświeceńszych Narodow zdawna upragnione, w nayzdolnieyszych ręku Waszych coraz bardziey rośnie, y, mimo tyſiącznych trudności, na publiczny wydobywa ſię widok; pozwolcie nam JJ. OO. JJ. WW. Panowie, abyśmy, ktorzy pierwſi z niego korzyſtać mamy, pierwsi też w całey Polszcze, Osobom Waszym głęboki za to respekt, a Pracy Waszey pełen wdzięczności szacunek iak naysolenniey oświadczyli.

Ledwie, w tych leciech przezierać poczynaiąc, ledwie za prog Cnoty y Nauki wpuszczeni, słabym rozumu wzrokiem nieobeymuięmy ani kształtu, ani ogromności Dzieła Edukacyinego: samo atoli iego nazwisko, naymędrszy Architekt, y wybor Pracownikow, dałyby poczuć głazowi samemu, że to na niego doskonalszy, niż był dotąd, formuią model.

Dobranie Osob, ustawiczność pracy, rozmaitość przemysłow tych ludzi, u ktorych się chowamy, dosyć nam iasno pokazuią: iak trudnym być musi dziełem Narodowa Edukacya. Sposoby iey, aż do dziś dnia używane, niedostateczne, z wielu miar, mądrości Waszey zdawać się muszą, gdy z takim natężeniem y pilnością, około innego chodzicie.

Jakoż Przodkowie Wasi, lubo y obcemi przykładami y doświadczeniem własnym, zupełnie przekonani być musieli: że od wychowania Młodzi naywyższa Krolestwa zawisła szczęśliwość; sprawę atoli tak walną, pewny całego Kraiu los za sobą ciągnącą, na samych szczegulnie spuszczali Rodzicow. Zwierzchność naywyższa, ktora samą tym społeczności interesem zawiadować podoła, nigdy się go szczerze y zupełnie nie ięła. Swiatło owe, ktore Polskę za JAGEŁŁOW, BATORYCH, y ZYGMUNTOW, Europie odkrywać poczęło, mienić się z laty y ćmić musiało z ustałym publicznych oczu dozorem, w Narodowe pra-

wo-

wodawctwo niewypłynąwszy. Honor ten gruntownego Polſki oświecenia Ośmnaſtemu aż Wiekowi zachowany.

Fundatorowie Akademii, owych to płodnych Cnoty y Nauki Matek, nie mały wzroſt Edukacyinemu dali dziełu, wspaniałemi budynki, y doſtarczaiącemi, na ow czas, dochodami nayprzykrzeysze Uczącym ſłodząc prace. Wszakże Szkoły takie, rzadkiemi będąc, ledwie tyſiączną Kraiowych dzieci obeymowały cząſtkę, a z czasem ſłabieć y ſtygnąć muſiały duchem Narodowey Zwierzchności nie będąc uſtawicznie ożywiane.

Obszerniey zaszczepiły Edukacyą oſtatnich dwoch wiekow Zgromadzenia, większym rownie iak y małym Kraiowego Ciała członkom, Cnoty y mądrości ducha wlewaiące; lecz, niebędąc zupełnie wsparte Publiczną Zwierzchnością, zupełnego żądz swoich nie mogły dochodzić ſkutku.

Jeszcześ, ogulnie mowiąc, iedna Edukacyi cząſtka, wypolerowania rozumu tycząca ſię, tak dobrym dotąd szła u Nas trybem; że ſię chyba przez wynalazek krotszey drogi, przez dobieranie dowcipow do rożnych Nauki rodzaiow, y przez prędsze od domu zaczęcie, polepszyć może. Ma Narod we wszyſtkich umieiętności gatunkach tyle y tak oświeconych ludzi, że ich dawney Grecyi y Rzymowi zazdrościć przeſtaie. Wiadomość obcych ięzykow y dobry myślenia y mowienia

guſt wprowadzony przez iednego Obywatela, zacnemi pracami, y nadgradzaiącym ie wcale Krolewſkim Medallowym napisem (SAPERE AUSO) w sercach wdzięczney potomności żyć na zawsze maiącego, pokrzepiła rozumy Polſkie, a Muzy ſłodyczą Panowania Mądrego Monarchy zachęcone, na dawną wrociły ſtolicę. Dzieła na widok publiczny wychodzące, w tych nawet zamięszanych Kroleſtwa czasach, gdzie Nauki pospolicie milczeć zwykły, są iasnym dowodem: iako dowcipy Polſkie, ani byſtrością w dochodzeniu, ani obszernością w obięciu, ani iasnością y mocą w wyrażeniu, Cudzoziemſkim nieuſtępuią pierszeńſtwa. Lecz, o czym bez żalu wspomnieć nie można, Cnotliwych ludzi tak mało nam publiczna głoſi ſława, że rozsądnieyſi Obywatele lękać ſię poczynali, aby ſię u Nas niesprawdziła gorzka owa na Uczeńsze wieki ſkarga: iż z niknącą proſtotą niknie Cnota, a na mieysce dobrych naſtępuią Uczeni. Przecięż Cnotą zawsze ſtoią Kroleſtwa, Uczonych wywoływano niekiedy z Kraiu.

Te wszyſtkie dawney Edukacyi niedoſtatki y przywary nadgrodzić y poprawić; rozum z Sercem, Naukę z Cnotą iak nayścisley połączyć; a obydwie lepiey do ludzkiey y Kraiowey natury, według nie odbytey potrzeby, przyſtosowane, iak nay krotszym wymiarem wlewać w przyszłych Obywatelow; to Wasza JJ. OO. JJ. WW. Panowie praca, to dzieło bydź muſi.

Do-

Domyſł ten wielkiego Dzieła Waszego, cieniem tylko być muſi iſtoty iego samey, tak przecie wysoki ku niemu wzbudza w nas szacunek, iako y osobiſtey naszey y powszechney całego Kroleſtwa szczęśliwości pewny zadatek. Jeżeli albowiem ſłabość wieku niepozwala nam ani doyrzeć całey Dzieła tego piękności, ani dociec wszyſtkich iego ſkutkow; możemy atoli, po samym wyborze Osob do tey pracy, miarkować, iak wielkie nam y Oyczyznie gotuiecie dobrodzieyſtwo.

KROL Mądry, znaiący rownie iak kochaiący Państwo swoie, a tylo iak wielki Monarcha przeciwnościami doświadczony, ſtaie na czele Grona Waszego. Rownaiąc wielkie to a pierwszemu z Krolow Polſkich nadane MĄDREGO imię, zaraz od pierwiaſtkow chwalebnego Panowania swego, Sławie własney, y gruntowney Kraiu szczęśliwości, ſtałość, na lepszym Narodowym wychowaniu mądrze zakładaiąc, Dzieło to tak wielkie na Rycerſkiey rozpoczął Szkole. Nadeszłe w Kroleſtwie burze nie wzruszyły Mu wielkiego Umysłu ani ścisnęły dobroczynnego Serca. Owszem, rzadkim przykładem, z samey okropnych a nieprzełamanych losow natarczywości korzyſtaiąc (lepsze nadzieie w głębi serca zachowawszy) w ściśnionych przemocą Sąſiedzką granicach rozszerza Edukacyine Dzieło. Tym sposobem, DOBRY PAN, chce dokazać aby oświe-

censzy

censzy Narod, coś więcey na potym w porządnieyszey szczupłości, niżeli niegdyś w nierządney obszerności ważył u Postronnych: DOBRY OCIEC pragnie z duszy, aby po nieodżałowaney tylu potomstwa stracie (ieżeli go iuż wskrzesić nie można!) zdrobniałą Familią, przez lepsze w ukochanym domu rozporządzenie y uszczęśliwić rozumnieyszym swobod y maiątkow używaniem, y przeciw obcey zazdrości ubeśpieczyć. Zeby iuż tak wielkie przyśpieszyć Dzieło, mądry wolnego Narodu Rządca w raz z zgromadzonemi Rzeczypospolitey Stanami wybrał Was JJ. OO. JJ. WW. Panowie za pomocnikow rzekę, czy Towarzyszow naypięknieyszey tey cząstki Publiczney Zwierzchności. Uczesnictwo sławy Oświecenia Narodu nie mogło nigdy na zdolnieysze przypaść ręce.

Bo gdyby Cnota y Nauka sama do Edukacyiney Kommissyi nie w Polscze tylko, lecz y naypolerownieyszych kraiach dobierały Osob, nieznalazłyby zdatnieyszych nad te, ktore Grono Wasze składaią. Rozum, umieiętność, doświadczenie przemysł, pracowitość, a nadewszystko Krolowa talentow, Rostropnośc, rady y oświecenia zaciągaiąca od tych wszystkich, co z Ksiąg, uwagi, albo doświadczenia własnego, znać się mogą na wychowaniu; Krola nayprzod, a potym narod cały pewnym czynią o zupełney przedsięwziętego dzieła doskonałości. Mo-

głaby

głaby bespiecznie Oyczyzna, sił Waszych w tylu iuż okolicznościach znaioma, iednemu z Was tak trudny y walny interes zleciwszy, nieomylnego spodziewać się skutku; czegoż od całego Grona czekać nie ma? Nayświadomsi rozumu y Serca ludzkiego, doskonali we wszystkich Nauk rodzaiach, na naywyższym rzetelnych Cnot stoiący stopniu, pragnący nie tylko Kray swoy, ale, gdyby można, cały Narod ludzki lepszym y szczęśliwszym uczynić, iakich nie wzbudzacie nadziei w Wolnym Narodzie?

W Państwie Despotycznym dzieło doskonałey Edukacyi przedsięwzięte nawet być nie może: natura Rządu nieprzełamaną kładzie mu tamę. Kędy niewiadomość gruba y zwierzęca boiaźń poddanych, naymocnieyszą Tronu iest podporą; kędy Narod zastarzałemi spodlony przesądami, pewnieyszą iednego bałwana iest ofiarą; kędy sroga Panuiącego wola prędsze w bydlętach, niżli ludziach, rokuie sobie posłuszeństwo: tam niepodobna wnosić światło rozumu, odkrywać y natężać sprężyny Obywatelskich Cnot, wykorzeniać przywary Serca, Społeczność niszczące, a Tyrannowi pożyteczne. Jak wam tedy JJ. OO. JJ. WW. winszować przychodzi, że Dzieło Edukacyine wyrabiacie w wolnym narodzie, y pod Panowaniem tak dobrego Monarchy, ktory za wspolną Stanow wszystkich ugodą, iak niegdyś Dorya na Reformatorow Genuy, y Rzym na Dziesiąciu - Mężow

prze-

przelewa na Was zupełną moc ſtanowienia co ſię Im naylepszego, do poloru y wydoſkonalenia przez Edukacyą Kraiu, zdawać będzie.

Na tey Wolności swoiey, y doznaney Wierności Waszey, zasadzony Narod, pewne sobie czyni nadzieie: że mądrość y praca Wasza, w krotkim lat przeciągu, nakształt powszechnego lekarſtwa, całą Obywatelſkiego Ciała przeformuie iſtotę: wykorzeni nieznacznie zależałe przesądy, wprowadzi wszędy dobry guſt Obywatelſkich Umięietności, przywroci upragnioną, a do uszczęśliwienia wolnego Kraiu koniecznie potrzebną, Rozumow y Serc harmonią.

A Kiedy Narodowi węzłami ludzkości, Obywatelſtwa, y krwi, spoionemu z Wami, ſkutki głębokich owych uwag nad ciemnościami Rozumu, nad ſłabościami Serca Ludzkiego, gotuiecie; kiedy nayrozumnieysze Uſtawy, wzorem wielkiego Lykurga, w Kraiowe obyczaie, niby w krew samę, przeiſtaczacie; iakieyże wzaiemnie od Narodu całego, iakiey szczegulniey od Rodzicow, Nauczycielow, y Młodzi, czekać nie macie wdzięczności?

Rodzice wolnego Kraiu mogliby ſię komu zdawać trudnemi do przyięcia nowych Edukacyi Opisow, gdyby nie w tak oświeconym, przez Nauki y domowe nieszczęścia, żyli wieku.

Wi-

Widząc, iak w zwierściedle, w tylu doznanych przypadkach, iako niedostatek dobrego Wychowania, trzyma Narod w ciemnościach, z ciemności przesądy, z przesądow nierząd, z nierządu prywatne y publiczne wypływa osłabienie, za osłabieniem niezliczone churmem walą się nieszczęścia; z iaką wdzięcznością y ukontentowaniem przyimować będą Ustawy Wasze, znayduiąc w nich y gruntowne oświecenie, y pomoc skuteczną do wypełnienia nayświętszego Obowiązku, ktory na nich włożyła Natura dobrego dzieci swoich wychowania!

Nauczyciele iuż, drudzy owi, iak ich Alexander wielki nazwał, Oycowie, z iaką ochotą, y miłością, serca Wam swoie y ręce do pracy ofiaruią! Bo coż w Opisach Waszych czytać będą, tylko ulgę trudow y mozołow swoich, pewny publicznego względu zadatek, prostszy y łatwieyszy Serc y Rozumow kształcenia model, nierozerwany na Szkolną karność węzeł. Urząd Nauczycielow ktorego dawni niewstydzili się Krolowie, ktory naymędrsi ludzie nad samę Rządow przenosili wspaniałość, tym chciwiey pragniony y szukany będzie, im mu większey powagi y nadgrody daiecie potęgę.

My nakoniec Dzieła Waszego JJ. OO. JJ. WW. Panowie naypierwszy y naybliższy cel, z iaką rozumiecie,

radością y tęſknicą wyglądamy Wyrokow Waszych, maiąc ſię pod nie zginać nakształt miękkiego woſku dla przyięcia godney człowieka y Obywatela formy! Nie tak albowiem, iak pospolite nieſie mniemanie, wiek Nasz młody uposledziony ieſt, albo w przezorność własnego pożytku, albo w chęć pracowania około niego. Owszem, gdyby nam ſię godziło żalilibyśmy ſię na naturę, iż na kilkanaście lat przed opisaniem doſkonałey Edukacyi zrodziwszy ſię, pierwszey szczęścia naszego pozbawieni ieſteśmy cząſtki! O iakby w tych leciech, od kolebki zacząwszy, wysokie Cnoty y Nauki trzymaliśmy ſtopnie proſtszą do nich prowadzeni drogą!

Niżeli tedy szczęśliwy ow Dzień zaiaśnieie, kiedy Kroleſtwo całe, klęſk ieszcze niedobrze przebytych zapomniawszy, na wprowadzoną Narodową Edukacyą od chatek wieyſkich aż do Pałacow, wesołemi brzmieć będzie okrzyki: kiedy niemowlęcy wiek ręce y oczy w Niebo podnioſſszy, błogoſſawić będzie Panowanie STANISŁAWA AUGUSTA, a chcąc poznać y uczcić prawdziwszych Oycow swoich, cisnąć ſię do ucałowania tych rąk, ktore mu tak zbawiennie wypracowały Dzieło: kiedy rozpłakani z radości Rodzice oddaiąc Wam w opiekę dzieci swoie winszować sobie będą honoru Oycow; przymiycie tym czasem od nas JJ. OO. JJ. WW.

Pa-

Panowie szczupłą tę, ale uprzeymą, wdzięcznego Serca ofiarę. Na nasz naypierwey wiek Dobroczynność Waszę zlewać macie; raczciesz też od nas pierwszych, z pomiędzy całego Kroleſtwa Obywatelow, tę aczkolwiek y Godności y Dziełu Waszemu nie rowną przyiąć daninę. Niechay insze oświeconego Kraiu wieki y Stany, zdobywaią ſię na iakie y mogą y powinny, prac Waszych zawdzięczenie: Muzy, że tak rzękę, ktorym gruntownieyszą Stolicę w Polszcze zakładacie, milszego, za to, y zacnieyszego dać Wam nie mogą upominku, iako ogłaszaiąc Swiatu godny Dzieła Edukacyinego szacunek, a w Swiątnicy Sławy na czele Oycow y Oświecicielow Narodu ludzkiego kładąc Jmiona Wasze.